

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/211245,Elzbieta-Strzeszewska-Braci-swych-wieszac-nie-bede.html>
27.02.2026, 01:48



Elżbieta Strzeszewska: „Braci swych wieszać nie będę!”

17 grudnia 1942 r. Niemcy dokonali egzekucji na dziedzińcu Zamku Księżąt Mazowieckich w Ciechanowie. Przeprowadzono ją w ramach szeroko zakrojonej akcji skierowanej przeciwko polskiemu podziemi zbrojnemu na terenie rejencji ciechanowskiej.

17.12

[Martyrologia Zbrodnie niemieckie](#)

Aresztowani członkowie Armii Krajowej poddawani byli brutalnemu śledztwu w więzieniach Gestapo, a następnie skazywani w trybie doraźnym na karę śmierci bądź wywożeni do obozów koncentracyjnych.

4 grudnia 1942 r. wyrokiem sądu doraźnego na sesji wyjazdowej w Działdowie skazanych na karę śmierci zostało 17 członków Armii Krajowej. Zostali oni powieszani 17 grudnia tego roku w publicznych egzekucjach w Mławie, Przasnyszu, Pułtusk i Ciechanowie. Były to egzekucje pokazowe, mające na celu zastraszenie miejscowej ludności, zmuszonej do ich oglądania.

Każń na dziedzińcu

Tego dnia, na dziedzińcu ciechanowskiego zamku, Niemcy stracili na szubienicy żołnierzy ZWZ-AK: Kazimierę Grzelakową, Zenobię Jelińską ps. „Teresa”, Tadeusza Jureckiego ps. „Wrona”, „Klimek” oraz Bolesława Nodzykowskiego ps. „Mały”, pierwszego komendanta ZWZ obwodu Pułtusk.

Wykonanie wyroku odbyło się w obecności mieszkańców Ciechanowa oraz okolicznych wsi, których niemieccy żandarmi zmusili do zgromadzenia się na zamku. Oddzieleni od szubienicy kordonem żandarmów, przez kilka godzin oczekiwali na przyjazd więźniów. Wśród nich byli m.in. członkowie rodziny Kazimierzy Grzelakowej: teściowa Helena Stańczyk, szwagierka Irena Paprocka oraz roczna córka Kazimierzy i Władysława Grzelaków – Maria.

Przebieg wydarzeń znany jest z akt śledztwa prowadzonego w 1956 r. Cytowane poniżej zeznania (pisownia zgodna z oryginałem) złożyli wówczas świadkowie egzekucji, w tym m.in. mieszkaniec Ciechanowa Wacław Malinowski:

„(...) oświadczam, że w końcu 1942 r. podczas odbywającej się egzekucji w ruinach zamku w Ciechanowie byłem ja obecny. W dniu tym zostały powieszane 4 osoby, z których to znałem osobiście ob. Grzelak Kazimiera zam. w Ciechanowie oraz ob. Jurecki imienia nie znam zam. w Ciechanowie, pozostałych dwóch osób nie znałem. Przed dokonaniem egzekucji gestapowiec o nazwisku mi nieznanym odczytał wyrok, w którym stawiał zarzuty w/w o działalność w organizacji i łączność ze Wschodem. W tym czasie niemiec Wolf do wykonania powieszenia wywołał ob. Konwerskiego zam. w Ciechanowie, który odmówił, natomiast niemiec Wolf uderzył go ręką w twarz i ustawił twarzą do muru. Następnie Wolf kazał założyć pętle na szyję skazanym ob. Derewiczowi Zygfrydowi sołtysowi z Szulmierza zam. w Szulmierzu pow. Ciechanów, który wykonał polecenie i pozakładał pętle na szyje skazanym ob. polskim. Po założeniu pętli skazani dali okrzyk „Niech żyje Polska” w tym czasie gestapowiec o nieznanym mi nazwisku wytrącił skazanym deskę spod nóg (...).”;

oraz Irena Paprocka, szwagierka Kazimierzy Grzelakowej:

„(...) byłam na egzekucji czterech powieszonych w dniu 17 grudnia 1942 r. w ruinach zamku Ciechanowa ob. Jelińska nauczycielka zamieszkała w Przasnyszu, ob. Nodzyński Jan wachmistrz zam. w Pułtusk, ob. Jurecki (uczeń dużej matury) zam. wieś Grudusk pow. Ciechanów i Grzelak Kazimiera (moja bratowa) zam. Ciechanów ul. Płocka 9.

W/w władze niemieckie w wyroku przeczytanym przez prokuratora a przetłumaczonym przez tłumacza brzmiał: że skazano ich za pracę konspiracyjną przeciw wielkiemu państwu niemieckiemu oraz za współpracę z partyzantką na wschodzie. Do wykonania wyroku przez powieszenie powołano ob. Konarskiego [właśc. Konwerskiego - ES], który kategorycznie odmówił żandarmowi o nazwisku Wolf, za co został wywieziony i zamordowany w obozie koncentracyjnym w Gusen, natomiast setki z gm. Regimin nazwisko Bernas ze wsi Zeńbok i drugi o nazwisku mnie nieznanym ze wsi Szulmierz zakładali pętlę na szyję wym., którzy jednogłośnie wydali okrzyk »Niech żyje Polska«, a za wtórym okrzykiem »Niech żyje« jakiś Niemiec kopnął deskę z pod nóg więźniów z niedokończeniem słowa Pol - ska i wyrok został wykonany (...)"

Bohaterski sprzeciw

Egzekucją na zamku kierował gestapowiec Ernest Wolf, zwany powszechnie „Kopikostką”, który dla większego zastraszenia zgromadzonych postanowił wykorzystać do dokonania zbrodni Polaków. Według naocznych świadków, rozkazał on stojącemu w tłumie Romanowi Konwerskiemu, pochodzącemu z podciechanowskiej wsi Kąty, aby założył skazańcom pętlę na szyję. To wówczas z usta Polaka padły znane dziś słowa sprzeciwu:

„Braci swych wieszać nie będę!”

Roman Konwerski za odmowę wykonania rozkazu został pobity, aresztowany i osadzony w więzieniu policyjnym w Ciechanowie. Po kilkutygodniowym brutalnym śledztwie trafił do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, a następnie do KL Mauthausen-Gusen. Według akt Arolsen Archives został 29 lipca 1943 r. zastrzelony podczas próby ucieczki.

Ciała zamordowanych na dziedzińcu zamkowym pogrzebano na kirkucie żydowskim, zaś po ekshumacji w 1945 r. przeniesiono je na cmentarz parafialny w Ciechanowie. W późniejszym okresie zostały one ponownie ekshumowane i pochowane w odrębnych grobach, na cmentarzach w różnych miejscowościach, np. Bolesław Nodzykowski spoczął w grobie zbiorowym żołnierzy AK zamordowanych przez Niemców w 1944 r. na cmentarzu parafialnym w Pułtusk.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

II wojna światowa, Zbrodnie niemieckie

Artykuł